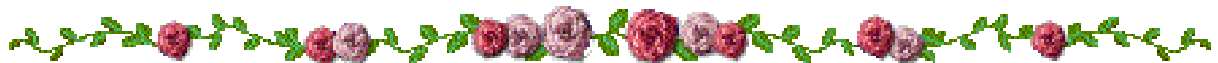


# *Władysław Czachórski – życie i twórczość*



*„Choć kobiet nie lubił - kobiety malował  
Choć pieniędzy nie miał - antyki kupował  
Choć nigdzie nie jeździł - na Bahnhofie jadał  
Choć smakosz znakomity - kuchni nie posiadał”.*

# ~~~~~Kartka z kalendarza~~~~~



Władysław Czachórski, urodzony 22 września 1850 w Lublinie, przy ul. Złotej. Zastąpił jako malarz pięknych kobiet, a studiował i mieszkał wiele lat w Monachium.



Kamienica, w której urodził się Władysław Czachórski



Utrzymywał żywe kontakty z liczną w tym mieście kolonią artystów polskich. Okresy lata spędzał w rodzinnym dworku w Grabowczyku w gronie ziemian...



Dworek w Grabowczyku



## ~~~~~Genealogia~~~~~

**P**rotoplastą rodu Czachórkich był Stanisław Czachórski herbu Abdank, żyjący w Krakowskim w drugiej połowie XVII wieku.

Ojcem malarza był Wiktor, nauczyciel muzyki, a matką Maria z Popielów, rodem z Hustowa w Rzeszowskim.



Portret ojca artysty



**W**śród jego synów i następców piastujących różne urzędy: komorników, burgrabiów, zatrzymać się należy przy dziadku malarza Józefie Czachórskim, plenipotentie skarbu publicznego w województwie lubelskim, ożenionym z Zofią Wierzbicką, właścicielką dóbr Niemce pod Lublinem.

*Ślub rodziców malarza miał miejsce w Lublinie 4 maja 1848 roku, jak o tym zaświadcza, księga zaślubin numer 184838 rzymskokatolickiej parafii archikatedralnej Św. Jana w Lublinie.*



Portret matki artysty

*Ze świadectwa chrztu wydobytego z ksiąg metrykalnych tejże parafii z roku 1850 wynika, że Władysław Maurycy Czachórski urodził się w Lublinie 22 września (stąd drugie imię) 1850 roku, a ochrzczony został 22 października tegoż samego roku. Rodzicami chrzestnymi byli Stanisław Wierzbicki i Anna z Wierzbickich Duninowa - wuj i ciotka ojca.*

## ~~~~~Dzieciństwo~~~~~



Góra Zamkowa w  
Grabowcu – widok  
z początku XX wieku.

*Władysław miał urozmaicone dzieciństwo. Wraz z młodszym o trzy lata bratem wyjeżdżali corocznie na okresy letnie do Grabowczyka koło Grabowca, niedużego majątku w powiecie hrubieszowskim, zakupionego przez rodziców wkrótce po zawarciu małżeństwa...*



*Dworek otaczały bogato rzeźbione tereny: w pobliskim Grabowcu wznosiła się Góra Zamkowa, na którą łagodniejszym zboczem wspinali się chłopcy podczas letnich wakacji.*

## ~~~~~*Jak to było w szkole...?*~~~~~

*Jesień, zimę i wiosnę spędzał w Lublinie, gdzie uczył się i uczęszczał do szkoły. W czasie nauki szkolnej, najbliższym otoczeniem dla Władysława Czachórskiego, był kościół oo. Dominikanów, gmach gimnazjum, katedra oraz kamienice Starego Miasta. Ponadto Rynek ze stojącym pośrodku Trybunałem Koronnym, nieco niżej fara. Miała ona na zewnątrz tak osobliwą postać, że drugą taką trudno było znaleźć.*



*Osobliwość tę tworzyła głównie bardzo wysoka wieża, przy nadzwyczaj krótkiej a szerokiej nawie i bardzo stromym dachu części kapłańskiej. Poniżej fary usytuowana była Brama Grodzka, a poza nią, na wzgórzu, zamek królewski, w którym ongiś pobierali nauki synowie monarchów. Bogata historia miasta i zabytków kształtowały świadomość chłopca przekazywaną mu przez ojca podczas spacerów i w dni wolne od nauki.*



## ~~~ Park w Grabowczyku ~~~



Aleja grabowa w parku w Grabowczyku

*Na płaszczyznowym szczycie stała zachowana jeszcze brama wjazdowa obronnego ongiś zamku. Widoki z tego miejsca - na wijącą się w dole rzeczkę Kalinówkę, łąki przed miasteczkiem i dalsze pola z siniejącą w dali linią lasu – były wspaniałe.*

*Wyobraźnię młodych Czachórkich pobudzały istniejące tu lochy podziemne, ciągnące się spod zamku, popod wzgórzami na wschód ku Dańczypolowi, gdzie w głębokim jarze oglądali ich wylot. Dwór w Dańczypolu oddzielały od Grabowczyka jedynie łąką i płynącą środkiem Kalinówką.*

## ~::~:~ Wycieczki i inne eskapady ~::~:~



*W tym okresie intensywnej pracy nad wykańczaniem obrazów znalazł artysta czas na wycieczki. Na początku sierpnia z Szernerami i z innym towarzystwem odwiedził Passing. Wspomina w „Dzienniku” o gonitwie za małym jelonkiem, o wspólnym przesiadywaniu pod kasztanami. Czachórski wspinał się na kasztany, złapał jeża i zieloną ćmę, skakał 14 staj wzdłuż łąki. W Starnbergu pływał z godzinę w tamtejszym jeziorze.*

*Podziwiali widoki: od północy doliny, od południa wspaniałe góry Karmandel. Nie bez trudu zeszli do Walhelmsee. Po noclegu tamże, następnego dnia lasami, potem brzegiem Izary, zeszli w południe do Mittenwaldu i wykąпали się w tamtejszych wodach. Tu napisali listy do domów, po czym ruszyli w dalszą drogę.*

*„Jestem wciąż osłabiony i zmęczony”- pisał po tej eskapadzie Władysław Czachórski w „Dzienniku”. Mimo to każdego dnia domalowywał w obrazie jakieś detale. Wstawiał obolały o godzinę później niż zazwyczaj. Gdy poczuł się nieco lepiej, po złożeniu pożegnalnych wizyt i zakupach (malarskich oraz dwóch siodeł) wyruszył w drogę powrotną do kraju. Na dworcu w Monachium zegnał go Alfred Wierusz - Kowalski.*

*7 września 1879 r. zrezygnował z odwiedzenia Orońska, dokąd był przez Brandta zapraszany i stanął w rodzinnym dworku w Grabowczyku.*



## ~~~ Choroba ~~~

*Mimo radości z pobytu w domu i odwiedzin sąsiadów – ziemian, Czachórski czuł się źle. Gdy kuracja miejscowego doktora Kolendowskiego nie przynosiła rezultatów, Władysław w towarzystwie brata wyjechał do Lublina, do doktora Janiszewskiego.*



*Po kuracji powrócił do Grabowczyka i malował „Martwą naturę do jadalnego pokoju”. Przedstawiała świeże jarzyny z ogrodu. Zapraszany był do Wojśławic przez Leopolda Poletyłę i jego brata Witolda do Wólki Putnowieckiej.*

*W Wólce między innymi narysował plan powiększonego ogrodu i sadu. Tak w jednym, jak i w drugim majątku Poletyłów, zasobnych w duże kompleksy leśne, było sporo zwierzcha i artysta brał udział w urządzanych tam polowaniach.*



## ~~ *Uznanie i docenienie pracy* ~~

„Gazeta Lubelska” z 25 września wydrukowała korespondencję z Monachium o przyznaniu Czachórskiemu złotego medalu za obraz „Aktorzy przed Hamletem” jako jednemu Polakowi. Artysta był zdziwiony i nie dowierzał tej wiadomości. Wszak na Wystawie były też obrazy Brandta, Chełmońskiego, Siemiradzkiego, Horowitza i innych Polaków...



Portret biskupa  
Walentego Baranowskiego



Aktorzy przed Hamletem

Uspokojony artysta następnego dnia wysłał list Kowalskiemu z podziękowaniem za wiadomości i udał się do katedry lubelskiej, gdzie wisiał - dwa lata wcześniej namalowany - obraz jego pędzla przedstawiający biskupa Baranowskiego.

## ~~~ Znajomość z Henrykiem Sienkiewiczem ~~~

*Wkrótce nadszedł do Czachórskiego list z Warszawy od Ungera, właściciela salonu wystawienniczego, z propozycją ekspozycji „Hamleta”. Artysta wyraził zgodę, a „Gazeta Polska” niedługo potem zamieściła na ten temat ogłoszenia.*

*Henryk Sienkiewicz po obejrzeniu obrazu z uznaniem komentował dzieło w następujący sposób: „wytrwałość artystyczna i dobry smak połączyły się z najrzetelniejszym i prawdziwie poetyckim talentem. Pracę tam widać sumienną i długą, ale i ów dar wyjątkowy jako promień oświecający głowy wybrańców, ów polot, który fiat ubi vult, nie wiadomo skąd się bierze, a w ślicznych dziełach się objawia, którego ani kupić, ani wymodlić, ani pracą nabyć nie można.”*



Henryk Sienkiewicz

## ~~~ Polowanie ~~~

*Pewnego dnia odbywało się polowanie w oddalonym od Kraśniczyna Chełmcu. Hubertus był wesoły, wina doskonale, po czym pojechali do Wojsławic, a przed gankiem pojedynkę i wilczyca. Co? Jak? Jeden leśniczy mówi: „To ten, co go pan Czachórski pod Krętem postrzelił w środę.”*

*25 listopada zaczął Czachórski studium kominka, mającego się przydać do obrazu „Dziewczyna paląca list miłosny”.*



*Zrobił do tego szkic. Koniec listopada sypnął gęstym śniegiem. Była taka zwieja, że ledwie wrócił z Grabowca, gdzie był u ks. Kamińskiego i dr. Kolendowskiego.*

*29 listopada, w dzień rocznicy - tak ważnej dla rodziny - śmierci męża i ojca, Wiktor Czachórski, obaj synowie z matką udali się do kościoła w Grabowcu na mszę świętą żałobną za duszę Ojca Najdroższego.*

## ~~~~~Nekrolog (fragment)~~~~~

„Zmarł znów jeden z tych, co sztandar sztuki polskiej wzniósł wysoko, co imię kraju, którego był synem, rozstawił po całej Europie. W Monachium zgasł Władysław Czachórski. Mało go znała ziemia rodzinna, gdyż w zaraniu młodości ją opuścił i działalność swoją rozwinął poza jej granicami. Po studiach odbytych w Warszawie u Hadziewicza, udał się z końcem lat sześćdziesiątych do Drezna, później do Monachium.(...)”

„(...) Z rozwojem talentu rosła sława Czachórskiego coraz bardziej. Prócz licznych uznań, odznaczyło go jury wszechświatowej wystawy (1879) złotym medalem. Ródowód zgasłego malarza jako artysty wyprowadzić można od malarzy flamandzkich i holenderskich: Mierisa, Gararda, Dowa i innych. Motywem obrazów Czachórskiego jest: kobieta, stroje, wnętrza komnat, kwiaty itd.. (...)

W sztuce odrębne zupełnie wywalczył sobie stanowisko, dlatego też nowe prądy i nowe szkoły malarstwa przeszły obok niego, nie wyciskając na twórczości jego swych znamion. Pozostał więc do końca sobą, a jako taki zasłużył, by dzieje malarstwa nie tylko polskiego, lecz ogólnoeuropejskiego poświęciły mu osobną kartę.”

Kościół parafialny pwśw. Mikołaja  
w Grabowcu



*Malarz, profesor, zmarł nagle 12 stycznia 1911 na atak apopleksji w swej pracowni w Monachium, gdzie mieszkał i działał od kilkudziesięciu lat. Praca była prawdziwą miłością jego życia, której został wierny do końca.*

*Z nieskończoną starannością zagłębiał się w przedmiocie swoich obrazów, ciągle nie dość zadowolony z efektów swojej pracy...*



*Grób Czachórskiego na cmentarzu parafialnym w Grabowcu*

~~ GALERIA OBRAZÓW ~~

*Dama przy oknie*



## *Pogrzeb Julii*

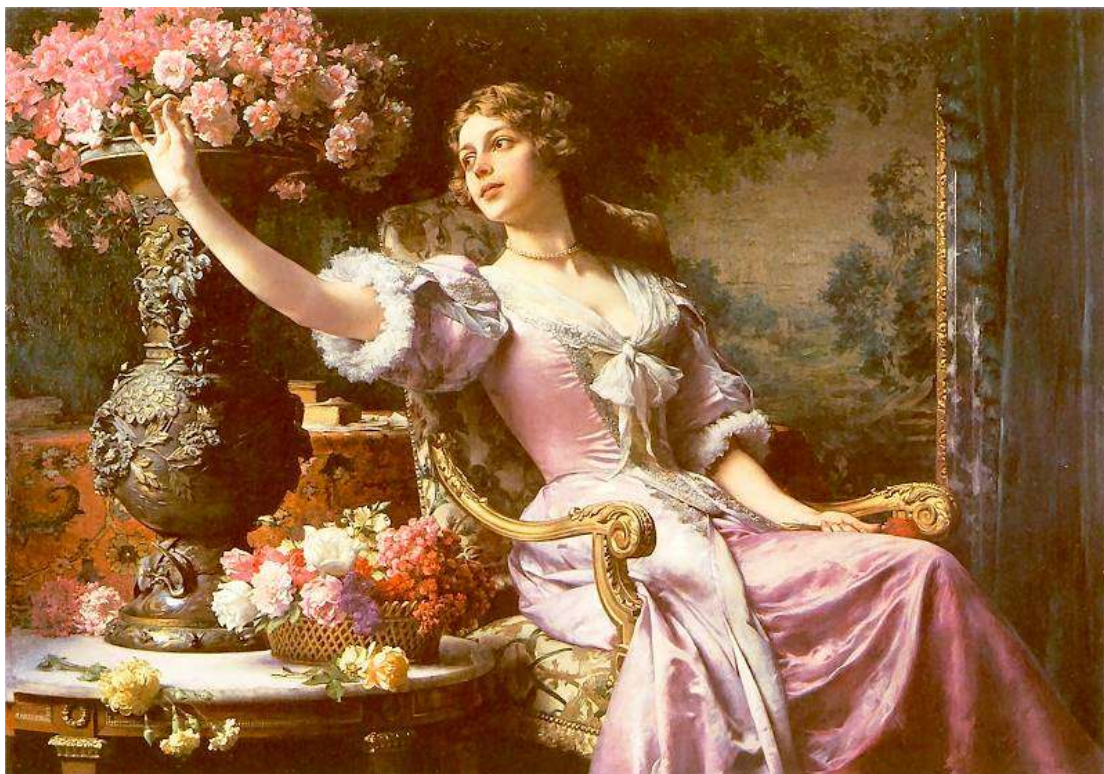


## *Martwa natura*





## *Dama w lilijowej sukni*



## *Dama z różą*



## *Martwa natura z czapłą*



## *Portret Stanisława Czachórskiego*



## *Wnętrze zakrystii – Silentium*



## *Portret Jadwigi Sienkiewiczówny*



# *Dziewczynka*



# *Pierwsze róże*



## *Przed balem*



## *Dama z azaliami*



## *Bibliografia:*

- 1. Wacław Jaroszyński: „Władysław Czachórskiego żywot i sprawy”*
- 2. [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl)*